



Śnieg... to niezbyt miła niespodzianka dla powracających boćków. CAF - Fot. Grzęda

## Międzynarodowe Kluby Prasy i Książki zdobyły sobie licznych stałych bywalców

W Warszawie zakończyła się krajowa narada kierowników i księgowych klubów Międzynarodowej Prasy i Książki. Omówiono osiągnięcia tych popularnych placówek kulturalnych, oraz przedyskutowano aktualne zadania tych klubów.

Pierwszy klub powstał prawie 12 lat temu w Warszawie.

W tym roku 10-lecie istnienia obchodzą kluby w KRAKOWIE, Poznaniu, Sopocie i Wałbrzychu.

Jak wynika ze sprawozdań, przez 27 działających obecnie klubów Międzynarodowej Prasy i Książki przewinęło się w ub. roku 4 mln osób. Ok. 500 osób dziennie korzystało z czytelni klubowych dysponujących przeciętnie 300 tytułami dzienników i czasopism (z tego 2/3 zagranicznych).

Mniej więcej połowę bywalców klubu stanowi młodzież studencka i pracująca. 1081 imprez w ub. roku zgromadziło ok. 140 tys. osób. Tysiące ludzi zwiedziły 2.668 wystaw urządzanych w salach klubowych.

Osobny rozdział pracy klubów — to cieszące się ogromnym powodzeniem kursy języków obcych; w 11 miastach na 129 kursach uczy się 3.529 osób.

Na zakończenie narady zabrał głos prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa” — Mieczysław Zawadzka. Wyrzucił on uznanie dla ofiarnej działalności pracowników klubu oraz zwrócił uwagę na potrzebę dalszego podnoszenia kultury i fachowości obsługi czytelników. M. Zawadzka apelował także o dalsze pogłębianie kwalifikacji personelu i jak najbardziej celową, oszczędną gospodarkę funduszami placówki. Podkreślił on również z uznaniem wzrost własnych dochodów klubu.

## Austriacki min. spraw zagranicznych dr Bruno Kreisky z wizytą w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego przyjeżdża dziś do oficjalnej wizyty do Polski minister spraw zagranicznych Austrii, dr Bruno Kreisky. Ministrowi austriackiemu towarzyszy w podróży sekretarz stanu w austriackim MSZ, poseł do parlamentu prof. dr Franz Schnitzer oraz inne osobistości.

Podczas trzydniowej wizyty w Polsce, min. Kreisky przeprowadzi rozmowy w MSZ, złoży szereg wizyt oficjalnych, zwiedzi Warszawę oraz wygłosi odczyt w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

## CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Z radością witamy w gronie budowniczych pierwszej szkoły Tysiąclecia w Krakowie pracowników NOWOHUCKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO. Wpłacili oni ostatnio na fundusz budowy kwotę 55 zł — są to składki odliczone od uposażenia pracowników. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa przesyłamy serdeczne wyrazy wdzięczności.

Członkowie i pracownicy ZRZESZENIA SPÓŁDZIELCZEGO CHAŁUPNIKÓW „PRACA” w Krakowie ul. Grodzka 32 przylkali się do naszej wielkiej akcji wpłacając na konto budowy znaczną kwotę 1071 zł. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy. Do akcji przylcają się coraz to nowi uczestnicy indywidualni, niektórzy nawet spoza Krakowa. Pan JOZEF FELIKSIK zamieszkały w Mioszowej pod nr 177 (powiat Chrzanów, woj. krakowski) przelał na konto budowy 50 zł. Prosimy o przyjęcie szczerych wyrazów wdzięczności i pozdrowień.

AKCJA TRWA!  
KONTO NOSI NAZWE: „CZYTELNICI ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ”. NUMER KONTA: PKO 4-3-600.

## Przybór wód na Sole i górnej Wiśle Zapory wodne przygotowane do przyjęcia spiętrzonych mas wody

W ciągu ostatniej doby, na rzekach górskich woj. krakowskiego zanotowano nieznaczny, niemniej dalszy przybór wód. Obserwowany jest on głównie na wartkiej Sole w Kotlinie Żywieckiej.

Wzrost wody w jej korycie wyniósł w ostatnich kilku godzinach 10 centymetrów. Podobnie następuje przybór wód w rejonie górnej Wisły.

Skutkiem tego, do zbiornika w Porąbce koło Bielska-Białej wpływa średnio na sekundę 50 metrów sześciennych wody. Jest to znacznie powyżej normalnego stanu.

Zapora ta — spodziewając się dalszego ocieplenia — w ciągu ostatniej doby rozpoczęła przygotowania do przyjęcia ewentualnie zwiększonych mas wody.

Od kilkunastu godzin bez przerwy opuszczane jest lustro wody w zbiorniku. Średnio na sekundę wypuszcza się ze zbiornika w Porąbce 70 metrów sześciennych wody, podczas gdy w normalnych warunkach kiedy nie zachodzi ewentualność powodzi flość ta wynosi zaledwie 4 metry sześciennie na sekundę.

Pozwoliło to na utworzenie w zbiorniku w Porąbce rezerwy powodziowej, która dochodzi do 5 milionów metrów sześciennych wody.

Podobnie, zapora wodna w Różnowie utworzyła już znaczną rezerwę powodziową na wypadek konieczności przyjęcia wód z Dunajca.

Mimo, że w chwili obecnej nie istnieje groźba powodzi na górskich i wartkich rzekach województwa krakowskiego, stany wód systematycznie obserwują terenowe komitety przeciwpowodziowe.

## Witold Małcużyński w Warszawie Znakomity pianista zasiadł w jury VI Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina

Dziś 1 bm. we wczesnych godzinach rannych przybył do Warszawy członek jury VI Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, wybitny pianista Witold Małcużyński.

Przyjechał na Konkurs z pewnym opóźnieniem — mówi pianista do przedstawicieli prasy i radia — ponieważ sam brałem udział w koncertach chopinowskich: 21 lutego w Londynie, a 22 lutego w Paryżu. Komitet Chopinowski wyraził zgodę, abym uczestniczył w posiedzeniach sądu konkursowego w późniejszych etapach. Zainteresowanie przebiegiem konkursu chopinowskiego za granicą jest ogromne.

Witold Małcużyński nie będzie tym razem koncertować w Polsce. Swoją trzytygodniową pobyt chce tym razem wykorzystać wyłącznie dla siebie: odwiedzić rodziców, przyjaciół, zobaczyć Warszawę.

## Zakończenie procesu Andersa contra „Narodowiec”

29 lutego w Londynie przed królewskim sądem cywilnym zakończył się proces o zniesławienie wytoczony przez gen. Andersa wychodzącemu we Francji dziennikowi „Narodowiec”.

W styczniu 1956 r., „Narodowiec” stwierdził, że Anders nie uważał siebie za Polaka, gdy w roku 1915 był oficerem armii carskiej, następnie w okresie II wojny światowej uchylił się od wzięcia udziału w bitwie pod Warszawą, był wrogiem rządu Sikorskiego i wierzył w zwycięstwo Niemiec.

W piętnastym dniu procesu, sąd angielski wydał wyrok skazujący „Narodowca” na zapłatę Andersowi odszkodowania w wysokości 7 tys. funtów szterlingów i pokrycia kosztów procesu, które podobno sięgają sumy ponad 20 tys. funtów szterlingów.

Lawa przysięgłych, w punkcie dotyczącym stwierdzenia, że Anders był wrogiem rządu Sikorskiego uznała, że należy zwrócić ten odcinek jako odpowiednik „zdecydowanego przeciwnika”.

Cena 50 gr A  
**echo**  
KRAKOWA  
Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 50 (4564)  
Kraków, wtorek 1 marca 1960

## Ponowne spotkanie Chruszczow — Nehru

DELHI.  
Premier Indii Nehru opuścił dziś rano Delhi, udając się samolotem do Kalkuty, gdzie spotka się z premierem Związku Radzieckiego, Chruszczowem.  
Jak wiadomo, N. S. Chruszczow w drodze z Indonezji do Afganistanu zatrzyma się na kilka godzin w tym mieście.



**NOWY JORK.**  
Prezydent Eisenhower przybył 29 lutego do Santiago de Chile.

**PARYŻ.**  
Jak informują miarodajne źródła w Paryżu, pod koniec bieżącego tygodnia prezydent de Gaulle uda się do Algierii.

**MOSKWA.**  
Z dniem 1 marca w Związku Radzieckim ulegają obniżce sięgającej 30 proc., państwowe ceny detaliczne niektórych artykułów powszechnego użytku.

**LONDYN.**  
W ramach przeprowadzanych przez W. Brytanię badań, mających na celu wykrywanie podziemnych wybuchów atomowych, dokonano 29 lutego eksperymentalnej eksplozji kilogramowego ładunku trojnitrotoluenu w opuszczonej kopalni cyny w Kornwallii. Wybuch zarejestrowały specjalne aparaty. Próbną eksplozję odbędą się jeszcze w bież. tygodniu.

## Katastrofalne trzęsienie ziemi Dziś w nocy zatrzęsło się w posadach miasto Agadir — w Maroko Setki osób straciły życie pod gruzami

**PARYŻ.**  
Dziś w nocy o godz. 1.45 miasto marokańskie Agadir nawiedziło trzęsienie ziemi o potężnej sile.

Według pierwszych informacji, jakie nadeszły do stolicy Maroka — Rabatu — trzęsienie ziemi było bardzo gwałtowne i trwało bardzo długo. W jego wyniku połowa Agadiru została zniszczona. Pod gruzami walących się domów zginęły setki osób. Setki osób odniosły także rany.

Wskutek przerwania wszelkiej łączności z Agadirem, trudno jeszcze w tej chwili ustalić liczbę ofiar tragicznego trzęsienia oraz wysokość strat materialnych.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż liczba zabitych i rannych przekracza kilkaset, a straty materialne wynoszą kilkaset milionów franków.

Agadir jest dość dużym portem marokańskim na Morzu Śródziemnym, liczącym około 12 tys. mieszkańców. Jest on położony około 400 km na południowy-zachód od Casablanca.

Pierwsza informacja o trzęsieniu ziemi została nadana

przez nadbrzeżną radiostację Agadiru. Rozgłośnia podała jedynie iż miasto nawiedziło trzęsienie ziemi, w wyniku którego zostało ono pozbawione dopływu prądu i wezwwała pomocy. Potem zamilkła.  
Według informacji napływających z Rabatu, trzęsienie ziemi dało się również odczuć silnie w mieście Mogodara położonym około 170 km na południe od Agadiru.

## Cyklon „Carol” spustoszył wyspę Mauritius

**LONDYN.**  
Cyklon „Carol”, który przeszedł w niedzielę przez wyspę Mauritius, leżącą w zachodniej części Oceanu Indyjskiego, pozostawił po sobie straszne spustoszenie.

Uważa się, że tak potężnego cyklonu nie notowano tu od 70 lat.

Szkody są szczególnie wielkie w okolicach Port Louis, gdzie zniszczeniu uległa większość domów. W mieście zostało zabitych 16 osób.

Panuje przekonanie, że niedzielny cyklon dokonał zniszczeń na terenie całej wyspy, zamieszkałej przez 830 tys. ludzi. Siła wiatru dochodziła do 240 km/godz. Unosił on całe budynki i z wielką siłą rzucał je w pewnej odległości o ziemię.

## Obrady ekspertów 5 państw zachodnich do spraw rozbrojenia

**NOWY JORK.**  
Narady ekspertów 5 państw zachodnich w Waszyngtonie, którzy opracować mają wspólny plan rozbrojeniowy Zachodu, w celu przedstawienia go w Genewie na zbliżających się obradach Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw Wschodu i Zachodu, toczą się przy drzwiach zamkniętych i niewiele informacji przenika na temat ich przebiegu do wiadomości publicznej.

Narady te, jak wiadomo, napotykały na znaczne trudności głównie z tego powodu, że USA nie miały skryształowanej koncepcji, z którą chciałyby wystąpić w Genewie.

Waszyngtońscy korespondenci dzienników amerykańskich donoszą, że ostatnio jednak poczyniono pewne postępy jeśli chodzi o uzgodnienie rozbieżnych stanowisk, jakkolwiek opinie poszczególnych państw co do stopnia porozumienia są różne.



Narzęcony księżniczki Małgorzaty angielskiej — Anthony Armstrong-Jones.  
Fot. — CAF

**J**UTRO Kraków będzie pod wpływem wysokiego ciśnienia. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami w ciągu dnia. Możliwe drobne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem oraz zamglenia. Wiatr wschodni i południowo-wschodni. Prędkość — 3-7 m/s. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od minus 3 do zera st. C. (w)

VI MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY

IM. FRYDERYKA CHOPINA

38 uczestników a wśród nich pięciu Polaków jury zakwalifikowało do II etapu Konkursu lutro - pierwsze przesłuchania

W Warszawie odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prof. Z. Drzewieckiego - kolejne zebranie jury VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, na którym dokonano eliminacji uczestników Konkursu do II etapu. W posiedzeniu wziął także udział honorowy przewodniczący jury - Artur Rubinstein.

Na ogólną liczbę 77 młodych pianistów, którzy występowali w przesłuchaniach I etapu, do II etapu zakwalifikowano 38 osób.

Oto ich nazwiska oraz kraje, z których pochodzą: Georg Asmanov (Bulgaria), Emmy Behar (Bulgaria), Bernatlik (Czechosłowacja), Michel

Block (Meksyk), Olegna Fuschki (USA), Jerzy Godziszewski (Polska), Tania Achot-Haroutounian (Iran), Zinaida Ignatiewa (ZSRR), Yoko Ikeda (Japonia), Sumiko Inouchi (Japonia), Jose Kahan (Meksyk), Walery Kastelski (ZSRR), Hitoshi Kobayashi (Japonia), Anne Kościelny (USA), Ivana Krkoskova (Czechosłowacja), Ku Sen-in (Chiny), Li Min-czan (Chiny), Kira Lawrinowicz (ZSRR), Jerzy Lukowicz (Polska), Margaret May (Australia), Dady Mehta (Indie), Dora Trendafilova-Milanova (Bulgaria), Jean-Claude Morel (Francja), Kazimierz Morski (Polska), Jürgen von Oppen (NRF), Maurizio Pollini (Włochy), Ferenc Rados (Węgry), Remo Remoli (Włochy), Teresa Rutkowska (Polska), Renate Schorler (NRD), Joseph Schwartz (USA), Reija Silvonnen (Finlandia), Dagmar Simonkova (Czechosłowacja), Aleksander Slobodianik (ZSRR), Józef Stempel (Polska), Janice Williams (W. Brytania), Irina Zarickaja (ZSRR) i Vaclav Zeleny (Czechosłowacja).

Zgodnie z postanowieniem jury, przesłuchania II etapu Konkursu trwać będą od 2 do 6 marca włącznie.

Projekt nowej ustawy wprowadza bezpłatność leczenia chorób zakaźnych

Departament sanitarno-epidemiologiczny Ministerstwa Zdrowia opracował wstępny projekt nowej ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych.

Projekt ustawy - stwierdza, iż wszystkie choroby zakaźne objęte obowiązkiem leczenia szpitalnego (jak np. dur, czerwonka, błonica, Heine-Medina, żółtaczka zakaźna i inne) leczone są bezpłatnie.

określa także dokładnie rolę rad narodowych i placówek służby sanitarnej w zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych. W najbliższym czasie projekt stanie się przedmiotem prac kolegium Ministerstwa Zdrowia, a prawdopodobnie na jesieni bież. roku zostanie przedłożony Sejmowi.

Zaangażował się do pracy. Pracował trzy dni. Tyle akurat, ile trzeba, by pozatławić wszystkie formalności, związane z zadowoleniem się w nowym miejscu i... wyfasować z magazynu przewidzianą ustawowo odzież ochronną. Potem znikł. Gdy zaczęto go poszukiwać, okazało się, że podobnie poszukiwania prowadzą już 23 zakłady pracy, w których w ciągu jednego roku ów dziwny pracownik również zaczął pracować, pobierał odzież ochronną i - zniknął.

Rzecz miała miejsce w Warszawie, ale podobnych ludzi można znaleźć w niejednym mieście. Nie wszyscy osiągnęli aż takie rekordy jak on, jednakże 5-6-krotna zmiana miejsca pracy w ciągu roku jest rzeczą dość często spotykaną, podobnie jak zabieranie ze sobą odzieży ochronnej i pobieranie nowej w nowym miejscu pracy. Nie trzeba chyba tłumaczyć, co się dzieje z tą odzieżą. Nikt



W wieczorku tańecznym, dla uczestników VI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina, zorganizowanym przez studentów PWSM w Warszawie, wziął również udział Artur Rubinstein. CAF - Fot. Barącz

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Dwoma samolotami wróciła wczoraj do kraju część zespołu „Śląska”. Trzeci samolot spodziewany jest w dniu dzisiejszym. W czasie 4-miesięcznego tournée po USA, Kanadzie i Meksyku Śląsk dał 120 występów w 24 miastach - które oglądało 300 tysięcy widzów.

II Plenum NK ZSL zakończyło 29 ub. miesiąca obrady poświęcone sprawom realizacji najważniejszych tegorocznych zadań rolnictwa oraz zwiększenia udziału kobiet w życiu społeczno-gospodarczym wsi. W obydwu tych sprawach plenum podjęło uchwały.

29 lutego br. przyznana została doroczna nagroda im. Karola Irzykowskiego, za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie krytyki filmowej. Otrzymał ją - Aleksander Jackiewicz i Zygmunt Kałużyński, za prace krytyczne i eseje publikowane w roku ub.

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do Kazimierza Wiszniewskiego i Edwarda Andruszewskiego, którzy wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze z dnia 13. XI. 1959 r. zostali skazani w trybie doraźnym na karę śmierci za dokonanie zabójstwa kierowcy taksówki Pawła Biżelewa. Wyrok został wykonany w dniu 27 lutego br.

Ręczny megafon tranzystorowy

W Czechosłowacji wyprodukowano ręczny przenośny megafon tranzystorowy. Źródłem energii są dwie baterie kieszonkowe. Słyszalność - do 80 metrów. Megafonem takim może posługiwać się np. służba regulacji ruchu drogowego oraz organizatorzy i sędziowie na imprezach sportowych.

»Latający Holender« plagą wielu przedsiębiorstw

W jednym tylko przedsiębiorstwie, przez które w ciągu roku przepłynęło w ten sposób 504 pracowników, straty z tego powodu wyniosły ćwierć miliona zł. Kto to pokrywa? Ano, my wszyscy po trosze, jako że na naszej pracy opiera się budżet państwowego przemysłu. O pracę w przemyśle nie jest trudno. Przemysł potrzebuje wciąż pracowników. Z tego korzystnego dla społeczeństwa faktu korzystają kombinatory. Swego czasu podobnych kombinacji dokonywano u nas z zasiłkami rodzinnymi. Przy dziennej rodzinie zasiłek wynosił nawet kilkaset zł. Pra-

Po debacie w Izbie Gmin

Wyszły na jaw - pisze

prasa brytyjska - kłamstwa dr Adenauera

LONDYN

Dzisiejsza poranna prasa brytyjska poświęca wiele krytycznych komentarzy na temat wczorajszej debaty w Izbie Gmin w sprawie zamiaru NRF zbudowania baz w Hiszpanii.

Dziennik „Guardian” podkreśla, że wzajemny brak zaufania między NRF i jej aliancami w pakcie północno-atlantycznym leży u podstaw burzy, jaka wynikła na wieść o szukaniu przez Niemcy zachodnie terenów pod bazy w Hiszpanii.

Pod tytułem „Kłamstwa z Bonn” labourzystowski „Daily Herald” pisze: „Dwa kłamstwa rządu dr Adenauera zostały przywołane przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Selwyn Lloyda podczas wczorajszej debaty w parlamencie. Powiedział on, iż nie jest prawdą, że konsultowano się z naszym ambasadorem i że udzielił on brytyjskiego „błogosławieństwa” dla planu niemieckich baz w Hiszpanii. Lloyd powiedział następnie, że według jego informacji nie było żadnego uprzedniego porozumienia na temat baz między rządem zachodniemieckim i naczelnym dowództwem NATO.

„A jednak - pisze dziennik - mimo wszystkich kłamstw i wykrętów Bonn, Lloyd jest gotów wierzyć zapewnieniom Adenauera, że Niemcy nie chcą produkować nigdzie broni nuklearnej i że nie robią nic podejrzanego w Bilbao (Hiszpania).

Cheamy - kontynuuje autor - żeby NATO położyła kres wszelkim wojskowym poczynaniom NRF poza zasięgiem kontroli NATO”.

W Europie zachodniej już zdecydowana wiosna

Plus 21 st. C W USA - nadal mróz i śnieg

LONDYN. Jak donosi korespondent Reuters, w Wielkiej Brytanii i na kontynencie czuje się już pierwsze powiewy wiosny. W niektórych krajach zanotowano w poniedziałek rekordowo wysoką - w stosunku do kalendarza - temperaturę.

Najcieplej było w Paryżu i w Brukseli, gdzie termometry wskazywały 21 stopni ciepła! W Paryżu był to najcieplejszy dzień o tej porze roku od 85 lat. W Brukseli - wobec pięknej pogody otwarto kawiarnie w ogródkach i na tarasach. Ciepło było również w Rzymie i w Genewie (15 stopni). W Wiedniu w poniedziałek zanotowano najwyższą temperaturę w lutym od 50 lat - 16 stopni. W Bonn - było około 20 stopni, natomiast w Berlinie tylko 10; oczekuje się je-

dnak, że fala ciepła dotrze tam w ciągu bieżącego tygodnia. Również w krajach skandynawskich rozpoczęła się odwilż.

Mróz i śnieg utrzymuje się obecnie jedynie w USA.

Sprawa przyszłości Algierii

Deklaracja Ferhata Abbasa znalazła szeroki odzew w Francji

PARYŻ.

Premier Tymczasowego Rządu Algierskiego Ferhat Abbas złożył 29 lutego w Tunisie deklarację polityczną stanowiącą odpowiedź na propozycję gen. de Gaulle'a w sprawie przyszłości Algierii.

Prasa paryska zamieściła pełny tekst deklaracji premiera F. Abbasa.

Dzienniki podkreślają fakt, że uznał on zasadę samostanowienia za podstawę uregulowania konfliktu z Francją. Wszyscy komentatorzy zgadzają się, że deklaracja może być uważana za oficjalne zajęcie przez Tymczasowy Rząd Algierski stanowiska w kwestii rokowań na temat przerwania działań wojennych.

Dalsze straty Brytyjczyków w Omanie

KAIR.

Jak donoszą z Damaszku, tamtejsze biuro imama Omanu podało, że powstańcy omanscy stoczyli ostatnio zwycięską bitwę z żołnierzami brytyjskimi w dolinie Bani Hanat.

W potyczce tej zginęło 9 żołnierzy angielskich, a w jej wyniku powstańcy omanscy zdobyli znaczną ilość broni i amunicji.

cownik angażował się do pracy i nie przychodził do niej, zarabiając sobie na życie jakimś innym zajęciem. Oczywiście pensji mu nie wypłacano, ale zasiłek rodzinny tak, gdyż - zgodnie z naszym ustawodawstwem - należał mu się. Tę sprawę już uregulowały odpowiednie uzupełnienia do ustawy. Może więc należałoby też pomyśleć, by w jakiś sposób zahamować „kanty” z odzieżą ochronną. Można by to rozwiązać w prosty stosunkowo sposób - żądając przy angażowaniu pracownika - zaświadczenia z adnotacją: „zdał odzież ochronną”, bądź też: „posiada odzież ochronną w takim a takim stanie”.

Poza ochroną skarbu państwa, miałyby to jeszcze inne znaczenie. Chodził nam przecież o to, by społeczeństwo nasze składało się z uczciwych ludzi, a nie kombinatorów.

ZENON KOWACZ

Echo dnia

Neutralność to nie bierność

Po raz pierwszy po wojnie austriacki minister spraw zagranicznych przybywa z oficjalną wizytą do Polski. Podczas 4-dniowego pobytu w Warszawie - w dniach 1-4 marca - minister BRUNO KREISKY przeprowadzi rozmowy polityczne i handlowe, których wynikiem powinno być rozszerzenie polsko-austriackiej współpracy gospodarczej i kulturalnej oraz obojętne, bezpośrednie wyjaśnienie stanowisk w zasadniczych kwestiach polityki międzynarodowej.

Tutaj, z racji geograficznego położenia obu państw, na pierwszy plan wysuwa się koncepcja stworzenia w tej części Europy strefy bezatomowej i rozrzedzonych zbrojeń.

Austria, którą w podpisanej przed 5 laty traktacie państwowym, obowiązującej neutralności, nie może ani posiadać uzbrojenia jądrowego, ani być członkiem atomowym. Obie rządzące partie austriackie - socjalistyczna i ludowa - stwierdzają wielokrotnie, że dążą w polityce zagranicznej do całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Istnieją więc wyraźne zbieżne poglądy rządów obu państw w tak podstawowej sprawie. Co się tyczy środkowo-europejskiej strefy rozrzedzonych zbrojeń, to osobista koncepcja min. Kreisky'ego różni się w pewnym stopniu od „Planu Rapackiego”. Minister austriacki stoi bowiem na stanowisku, że „rozrzedzona” strefa mogłaby zachęcić wielkie mocarstwa, z tej lub drugiej strony, do zapewnienia militarnej luki. Jak zapowiedział p. Kreisky, będzie się on starał wyjaśnić swój pogląd podczas pobytu w Warszawie.

Położenie geograficzne Austrii w Europie jest szczególne: spośród 6 granic państwowych (nie licząc miniaturowego Lichtensteinu) jedynie połowę stanowią granice z krajami kapitalistycznymi. Takie centralne położenie pomiędzy światem kapitalistycznym a socjalistycznym narzuca siłą rzeczy konieczność jak najpełniejszej realizacji zasady pokojowego współistnienia. Neutralność Austrii ułatwia jej niesłuchanie spełnienie tego zadania.

Neutralność nie oznacza jednak bierności. Tę bierność w austriackiej polityce zagranicznej, którą przez 14 lat nieprzerwanie kierowali ministrowie z Partii Ludowej, atakowali ostro socjaliści. Podczas zeszlizorocznego, długotrwałego kryzysu rządowego w Wiedniu, toczyła się m. in. za cięta walka o ministerstwo spraw zagranicznych. Zwycięstwo, pomimo silnych oporów wpływowych kół ludowych, odnieśli socjaliści. Resort zagraniczny objął socjalista Kreisky. Jak się uważa w naddunajskiej stolicy, jego ambicją jest uczynienie Austrii politycznie „widzialną” w Europie, aktywizację jej polityki zagranicznej. Najświeższym tego dowodem są oficjalne podroże min. Kreisky'ego. Po Londynie i Paryżu przychodzi obecnie kłój na Warszawę. Do połowy marca minister odwiedzi jeszcze Brukselę, Bonn i Belgrad.



Ubiieranie nurka w skafander przed próbą przepłynięcia korytarza zalanych całkowicie wodą. Twarz zostaje zastonięta maską.  
Fot. — R. Gradziński

**Maria Kwiatkowska**

**Jeden wniosek już wchodzi w życie  
dwa dalsze — jeszcze czekają**

W dobie postępu i techniki wstyd się przyznać, ale szkołę ogólnokształcącą opuściłam jako tzw. „tuman fizyczno-chemiczny”. Nie byłam zresztą w klasie wyjątkiem, a ów stan przypisywalimy naszemu fizykowi i chemikowi w jednej osobie, który nie mając szczęścia do demonstracji pewnych doświad-

czeń wywoływał przerażenia nie zamierzonymi eksplozjami. Na wszelki więc wypadek przeprowadzaliśmy tylko co spokojniejsze doświadczenia. Ale w każdym razie w szkole istniał pięknie wyposażony gabinet fizyczny, chemiczny i biologiczny, było pod dostatkiem pomocy naukowych — choć szkoła nie była ani ładna ani nowa. W kącie gabinetu stał kościotrup pieszczotliwie Kubusiem zwany, a jeden mikroskop wypadł na dwie uczennice, podobnie zresztą jak jedno stanowisko wyposażone w palnik, wagę, zestaw kołb i probówek, termometrów itp.

Zapoznając się z obecnymi pracownikami fizycznymi, chemicznymi i biologicznymi, stwierdzić można fakt bardzo przykry. Wśród krakowskich liceów ogólnokształcących tylko nieliczne wyjątki dysponują odpowiednimi pomieszczeniami w gabinetach. Aby nie być gołosłownym:

Liceum nr 1 Nowodworskiego: brak miejsca na przechowywanie pomocy szkolnych.

Liceum nr 2 Sobieskiego: brak miejsca przeszkadza w politechnizacji, nie ma gdzie trzymać pomocy naukowych.

Liceum nr 3 Kochanowskiego: pracownia fizyczna w ub. roku doprowadzona do porządku pozwala na ćwiczenia uczniów klasy VIII i IX, a tylko częściowo X. Ciasnota w pracowni chemicznej zmusza ze względów bezpieczeństwa do ograniczenia się przeważnie do pokazów.

Liceum nr 4 ul. Zamojskiego: choć pracownie nadają się do użytku zaopatrzenie w sprzęt i pomoce naukowe — nie wystarczające.

Liceum nr 6 ul. Bohaterów Stalingradu. Nieodpowiednie pomieszczenia pracowni biologicznej; pracownia fizyczna nie może objąć wszystkich grup. Brak niektórych pomocy do fizyki, odczynników do chemii (ten brak powtarza się niemal wszędzie).

Liceum nr 7 Michałowskiego: na siedemnaście oddziałów jedna pracownia fizyczna, chemicznej w ogóle nie można nazwać pracownią.

Liceum nr 8 Podbrzezie: z trzech istniejących pracowni — fizyczna ma duże braki. Zresztą na 600 uczniów potrzebna jest nie jedna, lecz dwie pracownie. Lekcje fizyki obejmują 80 godzin tygodniowo, a tydzień ma tylko 42 godziny lekcyjne.

Liceum nr 9 im. Joteyko: większość pomocy posiadanych przez szkołę jest przestarzała i nie nadająca się do obecnego programu nauczania. Zaopatrzenie pracowni i gabinetów nie wystarczające.

Liceum nr 10 Krowoderska: mimo opłakanych warunków lokalowych posiada pracownię fizyczną, chemiczną i b. ciasną biologiczną.

Oto dziewięć znanych krakowskich liceów, z których wychodzić powinni przyszli naukowcy, boryka się z elementarnym brakiem miejsca

**Przemysław Burchard**

**Dokąd płynię strumień  
ze Stawów Gąsienicowych?**

Po nartostradzie przelatują co kilka sekund nartciarze. Słychać okrzyki i nawoływania. Lecz kilkadziesiąt metrów w bok, na Polanie Kasprowej — głucha cisza. Jeszcze dalej, w zagłębieniu skalnym, czernieje niewielki otwór. Ścieżką wydeptaną w głębokim śniegu nadchodzi kolumna ludzi, niosących ogromne plecaki. Zapalają lampy górnicze, jeden po drugim znikają w otworze grotu. Wyjdą dopiero po dwudziestu godzinach, w nocy.

Rozpoczęła się wyprawa odkrywczą Komisji Tatarnictwa Jaskiniowego Klubu Wysokogórskiego do jaskini Kasprowej Niżnej. Brało w niej udział przeszło dwudziestu grotolazów z Katowic, Warszawy,

**Rozwiązaniem tej zagadki  
zajmują się grotolazi**

Turunia i Zakopanego. Wśród nich wybitny alpinista Moma-tiuk oraz uczeni — doc. Kowalski z Krakowa i geolog Zb. Wójcik z Warszawy.

**TAJEMNICA SKALNYCH  
PODZIEMI**

Po drugiej stronie masywu, wśród rozległych pól kosodrzewiny leżą znane Stawy Gąsienicowe. Wypływa z nich duży strumień, płynie dnem doliny, po czym... znikła. Dalej dolina jest już sucha. Co dzieje się z masą pędzącej wody? Po deszczach i roztopach z otworu Jaskini Kasprowej wypada huczająca rzeka. Kiedy indziej wewnątrz jest na tyle suche, że można przedostać się na kilometr w głąb skal. Czy przepływ podziemny łączy Halę Gąsienicową z tą jaskinią? To jest możliwe — odpowiada geologowie. Ale co dzieje się z odpływem Stawów w okresach, kiedy jaskinia jest sucha? Na to pytanie jeszcze nikt nie odpowiedział. Od siedemdziesięciu lat trwa uporczywe badanie tej jaskini.

W ostatnich latach poczyniono wiele odkryć, na planie grotu były nowe korytarze, tworząc prawdziwy labirynt. Jednak nie udało się dotychczas wyjaśnić najważniejszej sprawy — nie znaleziono podziemnej rzeki.

**NAD SYFONEM**

Droga w głąb grotu nie jest łatwa. Człowiek grupą torującą rozwiesza na stromych progach liny poręczowe, lekkie metalowe drabinki o szczeblach z duralu. Przez nieruchome, martwe jeziora transport odbywa się na pneumatycznych pontonach. W Sali Rycerskiej urządzono kuchnię. Gorąca konserwa, kilka kęsów chleba, kubek herbaty. I znów trzeba zarzuć na ramiona ciężki wór. Jeden po drugim znikają grotolazi w wąskim, szczelinowatym korytarzu.

Pierwszego dnia wyprawy zakończono transport sprzętu i zaopatrzenia aż na koniec znanej dotąd jaskini. Wszystko w numerowanych opakowaniach, by każda potrzebna rzecz można było odnaleźć bez trudu.

Na samym końcu chodnik opada stromo w dół. Dalej błyszczą lustro przejrzyste jak kryształ wody. Strop ginie w niej. Korytarz jest zatopiony, mogą go przebyć tylko nurkowie.

**DZIEŃ SZTURMU**

Korytarzyk jest wąski, z trudem mieszczą się w nim wszyscy. Nurkowie wciągają na siebie kilka warstw białej i wstęrow. Na to wkładają ciasne gumowe skafandry. Woda w syfonie jest lodowata

zimna. Iwo Pieniążek sprawdza podwodne reflektory i zapasowe latarki w plastikowym opakowaniu.

W górnym korytarzu czeka grupa rezerwowa, jest w niej lekarz-taternik Henryk Rynkiewicz z Gdańska.

Pierwszy nurek gotów. Na plecach aparat na sprężone powietrze ze specjalnymi ortonami, na pasie ołowiane ciężarki. Lina asekuracyjna z przewodami telefonicznymi, tabliczka z kodem sygnałowym. Schodzi do wody. Ubezpieczają go Wałknowski i Danowski. Jan Danysz nurkuje doskonale. Pletwy przez chwilę biją o wodę, zielonawy blask reflektora znikła w gardle syfonu na głębokości trzech metrów.

Na brzegu miga lampką kontrolna. Potem długi błysk.

Sygnalista uruchamia telefon. Leży tuż obok i słyszy głos wyraźnie.

— Wszystko w porządku. Jestem w sali między dwoma jeziorami.

Startują następni nurkowie. Mieczysław Mrzygłód, instruktor z Krakowskiego Klubu Podwodnego przeciąga przez zalane korytarze skrzynkę z zapasową sygnalizacją. Są w niej także termosy z gorącą kawą i herbatą, oraz żywność w plastikowych opakowaniach. Za nim płynie Janusz Prusek, także instruktor. Ostatni nurkuje Wiesław Maczek.

Po tej stronie zostały jeszcze cztery zapasowe aparaty i dalsi nurkowie, gotowi do niesienia pomocy.

— Halo, halo... Wyłączam telefon...

**GODZINY OCZEKIWAŃ**

Teraz czterej nurkowie podejmą tam w głębi skal próbę przebycia dalszych zatopionych korytarzy.

Leżą w ciasnej norze obok sygnalisty. Obaj trzęsą się z zimna. Co pewien czas miga światło sygnałem umówionego kodu. Akcja rozwija się pomyślnie.

Mijają godziny. Coraz gorzej się oddycha. Lampy przygasają. Ogarnia mnie senność. Kłósz zaczyna głośno dyszeć. Brak tlenu...

— Wszyscy do górnego korytarza!

Grupy pomocnicze wycofują się do strefy gdzie można jeszcze normalnie oddychać. Zostaje nas tylko trzech. Wałknowski odkrywa kurek butli. Ożywczy powiew pozwala zebrać nowe sily. Mija jeszcze pół godziny.

Znowu sygnały. Nurkowie wracają.

— Wszyscy na stanowiska! W syfonie słychać bulgot zaworów, ukazują się światła. Pomocnicy pomagają wyjść z wody wyczerpanym nurkom, rozbiegają ich pośpiesznie ze skafandrów. Kubek gorącej herbaty, pomarańcza — i w drogę, byle dalej ze strefy zagrożonej brakiem powietrza.

Sprzęt wyniesie się dopiero następnego dnia.

**PO DRUGIEJ STRONIE**

Pierwszy syfon miał osiem metrów długości, następny piętnaście. Przepłynęli go Maczek i Mrzygłód. W świetle reflektorów ukazały się czarne ściany ogromnego korytarza. Gdzieś z góry wali huczący wodospad. Wody podziemnej rzeki znikają w rozgałęziających się skalnych sztolach...

Nurkowie dokonali wstępnego rozpoznania. Delikatne skafandry nie nadają się jednak do taterniczej wspinaczki i dlatego zbadano tylko małą część koryta nieznaną podziemnej rzeki.

Być może wyprawa odkryła właśnie tajemniczy przepływ z Hali Gąsienicowej. Zanim uda się to stwierdzić, geologowie przeprowadzą jeszcze próby barwienia wody przy pomocy fluoresceiny. Pomaga to w śledzeniu podziemnych żył wodnych.

Następna wyprawa odbędzie się dopiero za rok, kiedy dzięki niskiemu stanowi wody działanie w jaskini będzie najbezpieczniejsze. Badania te naberają obecnie szczególnej wagi. Wobec ogólnego deficytu wodnego i zamierzonych wielkich prac regulacyjnych każde odkrycie podziemnych przepływów może się przyczynić do usprawnienia gospodarki wodnej.



To nie przybył z Marsa lecz instruktor z Krakowskiego Klubu Podwodnego — p. Janusz Prusek, biorący udział w rozwiązywaniu zagadki: dokąd płynie strumień ze Stawów Gąsienicowych.  
Fot. — R. Gradziński

**Kartki z kalendarza**

**Bardziej  
życiowo!**

Stanowczo nasz handel uspołeczniony lekceważący ludzi samotnych, tutaj rodziny złożone zaledwie z dwóch osób. Niektóre towary, a ściślej mówiąc konserwy i wyroby jarzamieryjne przewidziane są wyłącznie dla rodzin wielodzietnych plus ciotce, wujkowie i dziadkowie

Przykłady: przecięry pomidorowe. Małych puszek nie znajdziesz w Krakowie ani na lekarstwo, Owszem, niegdys takowe były, importowane z Węgier, w cenie 4 złote puszeczka. Obecnie na półkach są tylko duże słoje. I co? Kupi się taki, a potem przez dwa tygodnie dzień w dzień menu wygląda następująco: zupa pomidorowa, jajka w sosie pomidorowym, makaron z pomidorowym majonezem i w efekcie do końca życia uraz „pomidorowy” pewny.

A dalej — niemal z wszystkimi konserwami ogórkowymi, więc z piklami, korniszonami, płatkami itp. — sytuacja podobna.

Nie koniec na tym. W samoobsługowym sklepie mięsnym przy ul. Grodzkiej skuszają cię flaki mrożone. Cena — jeden kg woltowych 28 złotych, cieli-cych — 20 zł. Lecz cóż z tego, jeżeli zdecydować się można jedynie na cały kilogram? Mniejszych porcji nie przewidziano.

Dość! Kończymy wyliczanie. Gdybyśmy bowiem wszystkie inne złośliwe przykłady tepienia tzw. samotnych przez nasz handel pragnęli tu przytoczyć, zajęłoby to bardzo wiele miejsca. W imieniu więc wszystkich tych, którzy zbyt wielu głów na utrzymaniu w domu nie mają, prosimy producentów konserw o bardziej życiowe odmierzanie porcji.  
(paw.)

**Piękno Krakowa**



Tuż przed piętą salwatorską po prawej stronie ul. Kościuski znajduje się urogający wszelkim przepiśm budowlanym budyneczek. „Zabytek” ten wypadłoby jak najszybciej rozebrać, gdyż nie tylko nie dodaje on uroku sąsiadującemu z nim klasztorowi Norbertanek ale ponadto grozi zawaleniem się.  
Fot. J. Lewicki

**Uwaga  
absolwenci —  
rolnicy i leśnicy  
z Poznania**

Z okazji obchodu 40-lecia istnienia studiów rolniczych i leśnych w Poznaniu — byłego Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, organizuje się w dniach 28—29—30 czerwca 1960 r. zjazd absolwentów wszystkich lat (1920—1960) studiów rolniczych; leśnych, zootechnicznych, ogrodniczych i technologii drewna.

Zjazd odbędzie się pod protektorem JM Rektora Wyższej Szkoły Rolniczej prof. dr Wł. Węgorka.

Celem zjazdu jest nawiązanie kontaktów naukowych i towarzyskich oraz zacieśnienie więzi z Uczelnią.

Komitet Organizacyjny prosi o zgłaszanie udziału w zjeździe w terminie do dnia 15 kwietnia br. W zgłoszeniach należy podać dokładny adres, na który przesłane będą informacje dotyczące zjazdu.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Komitet Obchodu 40-lecia, Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159.

# Jeden wniosek już wchodzi w życie

(Dokończenie ze str. 3)

pieniędzy, a w dodatku niemiernie uzna rachunku za szkielec nabyty w prywatnej placówce handlowej.

Nieliczni nauczyciele, którzy byli za granicą z zachwytem opowiadają o widzianych tam pomocach naukowych, ale równocześnie twierdzą, iż na podobne wyposażenie naszych szkół trzeba by było ok. 12 miliardów złotych. Tymczasem budżet na pomoc naukową jest bardzo ograniczony. Zresztą — i tak ich nie ma gdzie pomieścić. Na marginesie tej sprawy warto dodać, iż UNESCO zastanawia się w tej chwili nad budową pomocy naukowych z elementów i nad ich standaryzacją w skali Europy. Oczywiście także pomoce złożone z elementów spełniałyby doskonałą rolę w łączeniu myślenia z działaniem, co jest jednym z postulatów współczesnej pedagogiki.

Na podstawie tych wszystkich uwag do jakich wniosków dojść wniosków? Pierwszy z nich już został wyciągnięty. Jest nim budowa 1000 szkół na Tysiąclecie. Trzeba tylko dodać: tysiąca szkół z tysiącami pracowni oraz gabinetów fizycznych, chemicznych, biologicznych i robót ręcznych, a także sal gimnastycznych.

Wniosek drugi: zanim stanie tysiąc szkół — gabinety i pracownie wszędzie gdzie istnieje taka potrzeba muszą być wykorzystywane także w godzinach popołudniowych. Zresztą wobec perspektyw najbliższych lat kto wie czy nauka w niektórych szkołach średnich ogólnokształcących nie będzie się musiała odbywać na dwie zmiany.

Wniosek trzeci: idzie naprzód nauka, idzie naprzód przemysł, rodzi się nowy świat tworzy sztucznych. Niechże i pomoce naukowe porzucą stare, tradycyjne formy, niech się unowocześniają i niech ich będzie dużo. Nie powinno się na nie żałować pieniędzy, nawet jeśli przyszłoby sięgnąć do kieszeni rodziców choćby tych uczniów, którzy za nic w szkole nie placąc, nie czują się też w obowiązku do uczenia się i zamiast postępów zbierają dwie.

MARIA KWIATKOWSKA

## „Obróbka eksplozyjna“

W jednej z lotniczych fabryk USA zastosowano osobliwy sposób obróbki zbiorników paliwa, przeznaczonych do umieszczenia na skrzydłach samolotu. Zwiniętą stożkową blachę wprowadza się do specjalnej formy wypełnionej wodą. Wewnątrz wywołuje się niewielką eksplozję, zaś siła wybuchu nadaje blasze kształt wnętrza formy.



„Umlerają z rozkoszą“ — to tytuł najnowszego filmu Rogera Vadima, b. męża B.B. Główną rolę gra obecna jego małżonka uroczona Annette Stroyberg (na prawo, obok Elsy Martinelli). Trudno pogodzić się z takim tytułem, patrząc na te aktorki, prawda? (db)

## Mgr arch. W. Szolginia

# Domy muszą być — lekkie

We fragmencie uchwały IV plenum PZPR omawiającym „Główne kierunki walki o postęp techniczny“, stwierdzono m. in.: „W celu obniżenia ciężaru budynków należy rozwinąć produkcję lekkich materiałów izolacyjnych, tak w postaci tworzyw chemicznych, jak i tworzyw mineralnych“.

Jak buduje się wysoki, wielokondygnacyjny gmach o konstrukcji szkieletowej? Najpierw wznosi się sam szkielet budynku, czyli jego konstrukcję mośną, składającą się z żelbetonowych lub stalowych słupów i belek, a po wzniesieniu tej konstrukcji wypełnia się ją stropami dzielącymi budynek na poszczególne piętra, oraz ścianami zewnętrznymi i wewnętrznymi.

W ciągu długich lat szkielety budynków wypełniano ścianami z cegły albo różnych pustaków ceramicznych lub betonowych. Ściany te winny jedynie pełnić rolę izolacji cieplnej, akustycznej i przeciwwilgociowej. Aby jednak rolę taką pełniły należycie, ściany np. ceglane, muszą być stosunkowo grube, zaś grube, znaczy w tym przypadku także — ciężkie. A ciężkie ściany wypełniające wymagają odpowiednio mocnego, dźwigającego je szkieletu, a więc grubszych słupów oraz belek, a w związku z tym — również solidniejszych, cięższych fundamentów.

Nawet nie wtajemniczony w zagadnienia budownictwa laik zrozumie, że oznacza to zarówno zwiększenie ilości materiałów potrzebnych do budowy, jak i zwiększenie pracochłonności robót budowlanych, a w konsekwencji — znaczny koszt wzniesionego budynku. Aby

więc obniżyć koszt budowy — trzeba zmniejszyć jak najbardziej grubość ścian wypełniających, zmniejszyć maksymalnie ich ciężar. W tym celu zaś konieczne jest stosowanie lekkich materiałów izolacyjnych.

### POLSKI GAZOBETON — LEKKI, TANI, ŚWIETNIE IZOLUJE

Zacznijmy od gazobetonu. Jest to beton bardzo porowaty, a co za tym idzie — nadzwyczaj lekki, tak, że włożony do wody pływa po jej powierzchni. Dzięki temu jest to wspaniały materiał izolacyjny. Poza tym można go ciąć piłą, ciosać siekierą, wbijać węgłozdźbie i wkręcać śruby, zupełnie tak, jakby to było zwykłe drewno. Ze względu na swe cechy, gazobeton ma szerokie zastosowanie w budownictwie. Wykonuje się z niego bloki ściernie rosne, dla budynków o wysokości do 3 kondygnacji, oraz bloki ściernie wypełniające dla wielokondygnacyjnych konstrukcji szkieletowych, płyty izolacyjne dla ścian wznoszonych z innych materiałów, także płyty do izolacji stropów i dachów, osłony izolacyjne przewodów porowatych, wodnych i in. Gazobeton stosuje się w ogóle wszędzie tam, gdzie pożądaną jest mały ciężar konstrukcji budowlanej, dobre właściwości izolacyjne i... niski koszt.

Pierwszy gazobeton sprzedali nam z dokumentacją jego produkcji Szwedzi 11 lat temu. W 1953 roku powstało w Polsce pierwsze laboratorium, a w dwa lata później Zakład Badań i Doszukiwań Lekkich Tworzyw w Piłsudku pod Warszawą. Sprawy gazobetonu ujęło tu w swoje ręce kilkunastu chemików i technologów, którzy technologię gazobetonu znacznie rozszerzyli, ulepszyli i przystosowali do warunków polskiego budownictwa.

Obecnie istnieje w Polsce 5 zakładów produkcji gazobetonu. Trzy duże — na warszawskim Żeraniu, w Solcu Kujawskim i w Łaziskach koło Katowic oraz dwa małe — w Aleksandrowie i Redzie. Rocznie produkuje się pół miliona metrów sześciennych gazobetonu, co odpowiada 350 milionom sztuk cegieł. Ilość pokazana, ale zapotrzebowanie na gazobeton stale rośnie. Aby zapotrzebowaniu temu sprostać, buduje się pięć dalszych dużych zakładów produkcyjnych, po uruchomieniu których roczna produkcja gazobetonu będzie odpowiadała miliardowi sztuk cegieł. A warto pamiętać o tym, że pod względem właściwości izolacyjnych gazobeton dwukrotnie przewyższa cegłę, kosztując od niej o połowę taniej...

### PIANIZOLEM BUDUJE SIĘ ZA POMOCĄ... WĘŻA

Przystępujemy także do rozwinięcia produkcji lekkich materiałów izolacyjnych w postaci tworzyw chemicznych. Materiały takie „warzą się“ już w retortach naszych chemików, a niektóre z nich wypróbowano już w budownictwie z dodatnim wynikiem. Do tych ostatnich należy np. pianizol.

Tworzywo to, o wyglądzie białej pianki i o drobnoporowatej strukturze, jest lekkie jak puch. Dzięki temu, że w ogólnej masie pianizolu 99 procent stanowi zamknięte w jego porach powietrze — jeden metr sześcienny tego tworzywa waży zaledwie 19-25 kg. Jest ono bardzo „ciepłe“, bezwonne, odporne na liczne wpływy niszczące (butwienie, pleśnienie, niszczenie przez robactwo), co w sumie sprawia, że pianizol jest świetnym materiałem izolacyjnym.

Nie zawsze stosuje się pianizol w postaci bloków i płyt, gdyż transport tego tworzywa, charakteryzującego się wielką lekkością i znaczną objętością, jest na większe odległości nieopłacalny: w 15-tonowym wagonie kolejowym mieści się tylko 30 m<sup>3</sup> pianizolu. Będzie się więc go wozić w stanie płynnym, w butlach. Na budowie wystarczy spienić płyn w specjalnym aparacie i uzyskaną w ten sposób pianę doprowadzić węzłem z umieszczoną na jego końcu dyszą — do odpowiedniego fragmentu budowli.

Wygodą takiego stosowania pianizolu jest oczywista: w

płynnej, pianistej postaci wypełni on każdą, najmniejszą nawet szczelinę, a skrzepnąwszy — utworzy bardzo korzystną pod względem technicznym warstwę ciepłoodizolacyjną.

Oprócz pianizolu istnieje więcej lekkich tworzyw sztucznych, które mogą znaleźć szerokie zastosowanie w lekkim budownictwie (jak np. styropian, będący spienionym polistyrenem o ciężarze 10-krotnie mniejszym od ciężaru korka). Ich zbyt wysoka jeszcze cena może ulec znacznemu obniżeniu przez zwiększenie ich produkcji. Aby to osiągnąć, trzeba przełamać panującą powszechnie fałszywą opinię, że tworzywa sztuczne — to galanteria i zabawki. W rzeczywistości bowiem tworzywa sztuczne, to przede wszystkim budownictwo, motoryzacja i inne ważne gałęzie gospodarki.

### STAWKA OSZCZĘDNOŚCI — MIASTO DLA 60 TYS. MIESZKAŃCÓW!

Trzeba poruszyć tutaj jeszcze jedno zagadnienie. Oto większość wykonawców budowlanych obawia się lekkiego budownictwa. Twierdzą oni, że budownictwo takie wymagać będzie... starannego wykonawstwa, co „pożre“ oszczędności uzyskane z lekkości konstrukcji. Pogląd dość osobliwy i, oczywiście, niesłuszny, bo dobrze wiadomo jak „drogie“ jest owo „tanie“, na skutek niestaranności, budownictwo wymagające ciągłych poprawek i remontów.

W najbliższych latach mamy zbudować dwa miliony izb mieszkalnych. Obniżenie kosztów budownictwa mieszkaniowego w okresie lat 1960—1965 tylko o jeden procent — pozwoliłoby na zaoszczędzenie kwoty 1,2 miliarda złotych. Za te pieniądze można zbudować miasto dla blisko 60 tysięcy mieszkańców! O taką stawkę warto i trzeba walczyć.



Księżna Monaco osobiście witała Awę Gardner na lotnisku swego miniaturowego państwa (na fot.), a potem w towarzysztwie księcia udała się z nią na monakijski Bał Róż. Księżna utrzymuje nadal kontakty z niektórymi wybitnymi przedstawicielami świata filmu. Zapytana kiedyś przez amerykańskiego dziennikarza, czy myśli o swej dawnej pracy, odpowiedziała: — Małżeństwo i wychowywanie dzieci uważam za najważniejszą rolę kobiety. (db)

## „Życie kulturalne i artystyczne Krakowa w drugiej połowie XIX w.“

Zbiory Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie obejmują tysiące rękopisów, listów i autografów. Zawarte w nich dane stanowią cenny materiał źródłowy, dla naszych naukowców, dla ich prac publikacyjnych. Ostatnio ukazała się jedna z cenniejszych pozycji wydawniczych Akademii pod nazwą „Życie kulturalne i artystyczne Krakowa w drugiej połowie XIX wieku“, pod redakcją Zbigniewa Jabłońskiego, opracowana przez M. Buczak, K. Dziwiska, A. Leśnodorską, A. Preissnera, Z. Ryłską oraz B. Palocz-Schnaydrową.

Jest to wybór listów, mówiących o ówczesnym życiu kulturalnym naszego miasta, o konserwacji zabytków, szkolnictwie artystycznym, o działalności Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, o muzeach, literaturze itp. Są tu też listy — część bodajże najbardziej bogato reprezentowana — poruszające sprawę prasy Krakowa z drugiej połowy XIX wieku, m. in. informacje o „Czasie“ — organie krakowskich konserwatystów, o „Kraкусіe“ — czasopiśmie ludowoc, o satyrycznym „Diabie“ itd. Opublikowane w wydawnictwie listy podają najprzeróżniejsze fakty i fakelki, wydarzenia, ciekawostki, odsłaniając kulisy ak-

tualnych spraw wiążących się z kulturą miasta. Przedstawiają jednostki wybitne, wnoszące wiele w rozwój ówczesnego życia kulturalnego Krakowa, mówią one też i o ludziach interesujących w sensie pozytywnym i negatywnym. Poznajemy jasno i ciemne karty historii Krakowa.

Reasumując — nie tylko historykom, badaczom dziejów kultury Krakowa, czy osobom wyłącznie interesującym się powyższym zagadnieniem polecamy owe wydawnictwo PAN. Z nie mniejszym zainteresowaniem przeczyta go każdy krakowianin.

Praca ta jest odbitką z „Rocznika Biblioteki PAN“ w Krakowie, tom 3.

### Odpowiedzi redakcji

S. G. Nowa Huta C-31 (230)

Po sprawdzeniu wykazu obli-gacji stwierdziliśmy, że na numer 23138 padła wygrana, którą może Pani podjąć w PKO Nowa Huta.

Władysław Filip, Kraków (291)

Radzimy Panu skierować swe zażalenie bezpośrednio do Dyrekcji Okr. PKP w Krakowie, pl. Matejki.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

AKWIZYTORÓW posiadających uprawnienia do prowadzenia czynności handlowych zatrudni natychmiast wielobranżowa spółdzielnia pracy. Oferty pisemne kierować „Prasa“ Kraków, Rynek 46, dla nr K-1342.

### Nauka

KURSY KROJU I SZYCIA I i II stopnia, w godz. rannych, południowych i popołudniowych

### MANICURE i PEDICURE

rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Zapisy godz. 8-18, w soboty do 13, tel. 210-76.

### Kupno

„JAWĘ“ 250, kupię. — Wiadomość: Kraków, ul. Krakowska 35 — (sklep czapniczy). 3409-g

### Nieruchomości

GOSPODARSTWO 14 ha, dobre łąki, duże zabudowania, cena do uzgodnienia, sprzedam. — Józef Aksamit, Konstancynowo, pow. Chodzież, p-ta Zacharyn, woj. poznańskie. P-233

### Sprzedaż

WAPNO palone I gatunku, tłuste, szybka dostawa samochodami. — Zamówienia: Biuro Wapiennika, Kraków, Podwale 3 m. 8. 3346-g

### Zguby

LEWANDOWSKA Danuta, zam. Maków Podhalański, zgubiła legitymację służbową nr 1189, wydaną przez OZLP Kraków. 3418-g

### Różne

SWIADKOWIE Incydentu kontrolera z pasażerką tramwaju przy Poczcie, 23 stycznia, proszeni o podanie adresów: dla nr 3426 „Prasa“ Kraków, Rynek 46. 3399-g

### NIE

30 — 60 — 100

TYLKO

12 — 15 — 20 złotych

kosztują trwale wysokiej jakości LAKIERY i EMALIE

(zwykle i perłowe) do paznokci oparte na nowej recepturze Fabryki Kosmetyków „EWA“ — Łódź

FOTEL dentystyczny, nowy, sprzedam. Kraków, tel. 562-80, od godz. 15.30-18. 3424-g

KUCZAJ Jan, zam. w Krakowie, zgubił kartę rzemieślniczą na wyrób galanterii z rogu, wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Handlu w Krakowie. 3432-g

BORON Franciszek, zam. Kopanka 54, pow. Kraków, zgubił legitymację nr 1417 Związku Zawodowego Energetyków. 3399-g

KLUB Sportowy „Bieżanówka“, ul. Władysława Jagiełły 14, zgubił legitymację nr 3738 zawodnika Jerzego Jaglarza, — urodzonego 6 lutego 1937 r. w Bieżanowie. 3406-g

### KORZYSTAJCIE Z WIELKIEJ ZNIŻKI CEN OBUWIA IMPORTOWANEGO!

W szerokim zestawieniu wzorów obuwia o obniżonej cenie, obowiązuje od 1 marca 1960 r. wybierzesz w sklepach obuwniczych potrzebne Ci obuwie. TANIE! MODNE! PRAKTYCZNE!

### WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W KRAKOWIE.

1 Wtorek Albina Antoniego

Jednym zdaniem

SZUKAJĄC nowych form — poczta wprowadza coraz ciekawsze pod względem plastycznym telegramy ozdobne.

ISTNĄ TORTURĄ jest mierzenie w sklepach nowych bucików, bowiem nie ma mowy ani o otrzymaniu łyżki, ani też kawałka papieru, aby nie stanąć na brudnej podłodze.

STOJĄC na przystanku i myśląc o niebieskich migdałach przygotuj sobie 50 lub 20 groszy, abyś po wejściu do wozu nie wstrzymywał defilady pasażerów przed zakonotorem.

NA ZAKOŃCZENIE wystawy: „Sztuka Tybetu“ w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki w Krakowie, telewizja pokazała w swoim programie najciekawsze eksponaty, pragnąc widocznie, aby ci, którzy „nie zdążyli“, nie byli zbyt poшкоdowani.

Po raz pięćdziesiąty!

W dniu 8 marca po raz pięćdziesiąty obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z inicjatywą ustanowienia go wystąpiła niemiecka rewolucjonistka Klara Zetkin podczas konferencji socjalistek w 1910 roku w Kopenhadze.

Jeżeli chodzi o teren województwa krakowskiego Zarząd Wojewódzki LK powołał specjalne komisje a to historyczną, propagandowo-wydawniczą oraz organizacyjną. Nawiązały one już kontakty z instytucjami oraz organizacjami. M. in. planowane jest opracowanie dużego wydawnictwa, które w oparciu o materiały historyczne pokaże kobietę w pracy społecznej i zawodowej, w nauce, literaturze, sztuce, muzyce, teatrze i sporcie.

W programie uroczystości jubileuszowych przewidziane są liczne spotkania z wybitnymi kobietami naszego terenu, wydany zostanie specjalny znaczek pamiątkowy, plakat, kartki pocztowe, usłyszymy w radio specjalne audycje, w kinach wyświetlane będą okolicznościowe krótkometrażówki itp. Teatr im. Modrzejewskiej obiecał, iż w marcu wystawi bądź sztukę o tematyce kobiecej, bądź też sztukę, której autorem jest kobieta.

Z okazji 50-lecia Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęte też zostały pierwsze zobowiązania. W Myślenicach członkinie Zarz. Pow. LK przygotowują dla chorych w szpitalu powiatowym bibliotekę, kobiety KZPG „Semperii“ postanowiły przeznaczyć swoje nagrody z okazji Dnia Kobiet na upominki lub zapomogi dla rencistek i emerytek, Komisje Wzajemnej Pomocy

Społecznej przy poszczególnych zarządach powiatowych LK zaoszczędziły już pewne fundusze, które umożliwią im odwiedzenie z drobnym upominkiem chorych kobiet w szpitalach, domach starców oraz zakładach dla nieuleczalnych.

Poza tym wiele ogniw LK przygotowuje poprzez organizowanie imprez fundusze potrzebne na założenie nowych ogródków jordanowskich, placów zabaw dla dzieci, a także na kolonie dla najbardziej potrzebujących dzieci z Krakowskiego, nie objętych akcją letnią.

Sledziówka! Koniec karnawału! Nic więc dziwnego, że w przeddzień ostatniej zabawy zakłady kosmetyczne i fryzjerskie zapelnily się tłumem uroczych pań. Karnawał bowiem trzeba pożegnać jakąś ekstra kreacją fryzjerską.



Kraków w salach wystawowych Tokio i Warszawy

Do Tokio pojechała wystawa grafiki polskiej jako rewanż za eksponowaną w jesieni ub. roku w Krakowie wystawę współczesnej grafiki japońskiej. Wymiana wystaw odbywa się pod patronatem UNESCO w ramach prowadzonej przez tę organizację akcji zbliżenia Wschodu z Zachodem.

Wystawa polska obejmuje 99 eksponatów pochodzących głównie ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Podzielona jest na trzy działy: starszy mistrzowie, średnie i młodsze pokolenie. Publiczność japońska obejrzy m. in. prace: Kulisiewicza, Pankiewicza, Skoczylasa, Wyczółkowski, Krasnordębskiej-Gardowskiej, Marczyńskiego, Hi-

szpańskiej-Neuman, Sterna, Wejmana, Haski, Panka, Wójtowicza.

W czwartek dnia 3 marca w gmachu warszawskiej Zachęty ma miejsce wernisaz zbiorowej wystawy prac Czesława Rzepińskiego — rektora krakowskiej ASP, laureata nagrody artystycznej m. Krakowa. Prof. Rzepiński wystawia 37 obrazów olejnych i 15 rysunków. Jest to już druga powojenna indywidualna wystawa tego malarza. (bz)

10 lat MHD

W połowie maja krakowski Miejski Handel Detaliczny będzie obchodził 10-lecie swego istnienia. Został już powołany komitet, który zajmuje się organizacją wszystkich — związanych z rocznicą uroczystości. A atrakcją będzie sporo, bo i oficjalna akademicka, i pokaz mody, i wielki bal, i barwny korowód reklamowy, który na kulunastu samochodach przejedzie ulicami miasta. Ponadto już teraz poszczególne przedsiębiorstwa MHD przygotowują się do podjęcia czynów społecznych i zobowiązań, których realizacja uświetni MHD-owskie święto. W święcie tym będą brały udział nie tylko obecne pionierzy handlowi MHD, ale również przedsiębiorstwa, które z Miejskiego Handlu Detalicznego wyrosły, więc „Delikatery“, Przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce, Miejski Handel Mięsem i Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu. (l)



Notatnik krakowski

\* Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli zaprasza na wieczór dyskusyjny do Klubu Wolnej Myśli, który odbędzie się jutro 2 bm. o godz. 18 w KDK, II p. \* Przypominamy, że w środę o godz. 19 w Klinice Chorób Wewnętrznych przy ul. Kopernika 15 odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe Tow. Lekarskiego z Tow. Biofizycznym. \* Kierownictwo Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Grunwaldzkiej 5 przyjmuje zapisy na kurs tańca towarzyskiego dla zaawansowanych. Kurs pro-

wadzony będzie przez p. Kurowską asystentkę prof. Wiczystego. Informacji codziennie w godzinach popołudniowych można zasięgać telefonicznie pod nr 565-74. \* Dziś o godz. 18 podczas posiedzenia Komisji Ekonomicznej PAN (ul. Sławkowska 17, I p.) — dr Roman Domaszewicz wygłosi referat pt. „Nowe tendencje w teorii i praktyce finansów publicznych Stanów Zjednoczonych“. \* Adam Staszczak cechmistrz ślusarzy i poeta krakowski — to tytuł odczytu M. Paduchowicza, który usłyszymy jutro o godz. 18.30 w PAN przy ul. Sławkowskiej 17. \* Spotkanie z naczelnym redaktorem miesięcznika „Chiny“ — Witoldem Konopką odbędzie się w środę o godz. 18 w sali SD przy ul. Batorego 14. Po prelekcji wyświetlony zostanie film prod. chińskiej „Pierwszy bój“. Wstęp bezpłatny. \* Dziś o godz. 18 w Klubie Oświeceniowym przy ul. Szepepańskiej 5 dr St. Kłodziński opowie o swoich wrażeniach z odwiedzin Oświeceniaków przebywających na leczeniu w Danii. Goście i sympatycy mile widziani.

\* Dziś o godz. 18 w Klubie Oświeceniowym przy ul. Szepepańskiej 5 dr St. Kłodziński opowie o swoich wrażeniach z odwiedzin Oświeceniaków przebywających na leczeniu w Danii. Goście i sympatycy mile widziani. \* Dziś o godz. 18 w Klubie Oświeceniowym przy ul. Szepepańskiej 5 dr St. Kłodziński opowie o swoich wrażeniach z odwiedzin Oświeceniaków przebywających na leczeniu w Danii. Goście i sympatycy mile widziani.

Z kroniki MO

Prowadzący motocykl w stanie nietrzeźwym 20-letni Zbigniew Potoczny najechał w Niedomicach (pow. Tarnów) na idącą drogą Marianna Ziółdzia, zam. w tej miejscowości. Żoładz zmarł na miejscu, motocyklista w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Inny podobny wypadek miał miejsce w Myślenicach. 23-letni Kazimierz Frosztęga z Osieczan również jadący na motocyklu w stanie nietrzeźwym najechał na stertę piasku, a następnie wraz z pojazdem „wyładował“ w rowie. Motocyklista oraz jadący z nim Stanisław Weislowicz z Myślenic odnieśli rany i bezpośrednio po wypadku zostali przewiezieni do szpitala. \* Między Zabierzowem a Mydlnikami został przejechany przez podciąg idący torami Ludwik Michalik ur. w 1908 r. zam. w Zabierzowie. (z)

Nareszcie!

Dziś rano został otwarty SAM z art. gosp. domowego i chemicznymi przy ul. Karmelickiej. Nareszcie — dlatego, że remont sklepu trwał ponad rok „dzięki“ operatywności Spółdzielni Remontowo-Budowlanej „Grzegorzki“. (l)

Szeł kuchni „Dworku“

p. J. Osman radzi na obiad

JAJA A LA PAYSANNE

Przygotujemy grzanki w kostkę, również w kostkę kroimy kawałek szynki lub wędzonki, a kawałek słoniny topimy. Tłuszcz ze słoniny zlewamy na patelnię, wbijamy nań kilka całych jaj, posypujemy solą, grzankami, wędzonką lub szynką, skwarkami i garścią posiekanej zielonej pietruszki. Wstawiamy do gorącego pieca, aby białka dobrze się „ścięły“. Smacznego!

Podsumowano wyniki pracy MSR

Wczoraj obradowała w gmachu Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie Wojewódzka Komisja Młodzieżowej Służby Ruchu. Zebrani podsumowali dotychczasowe wyniki organizacji i szkolenia młodzieży z zakresu ruchu drogowego.

Na terenie Krakowa utworzono drużyny MSR w 50 szkołach, w tym w 40 podstawowych i 10 w licealnych. Szkoły te znajdują się przeważnie przy ulicach o dużym nasileniu ruchu. Wykładowcami są oficerowie WP, MO, działacze Automobilklubu i LPZ. Ogólnie Młodzieżowa Służba Ruchu zeszła w Krakowie ponad 3 tys. uczniów wyróżniających się najlepszymi postępami w nauce.

Podobne drużyny MSR zorganizowano w poszczególnych powiatach woj. krakowskiego.

Niektóre zakłady pracy podjęły się produkcji akcesoriów dla MSR, a więc furazerek, białych pasów plastikowych, emblematów „MSR“, „lizaków“ itp. Podobne akcesoria zostały ufundowane przez LPZ dla jednej ze szkół krakowskich. Skromne fundusze przeznaczył dla MSR krakowski Automobilklub, pewnej dotacji można się spodziewać ze strony Zrzeszenia Taksówkarzy.

Na zakończenie obrad podjęto kilkanaście wniosków dotyczących pracy MSR w najbliższym okresie. M. in. postanowiono zwołać naradę przewodniczących powiatowych komisji MSR w województwie, zwiększyć zainteresowanie służbą ruchu powiatowych inspektorów oświaty, przeprowadzić kontrolę realizacji programu szkoleniowego w drużynach MSR, zwiększyć propagandę wi-

szalną wśród młodzieży poprzez wyświetlanie filmów o tematyce bezpieczeństwa ruchu drogowego. (z)

15 lipca na koloniach i obozach zapłoną ogniska!

Już dziś Kuratorium a wraz z nim cały okręg szkolny krakowski opracowują program

400 tysięcy zł — długu

Spora liczbę dłużników ma nasze Miejskie Przedsiębiorstwo Inkaśa.

Według danych statystycznych aż 12 proc odbiorców prądu w Krakowie zalega z zapłatą należności. W efekcie ponad 400 tys. zł winni są krakowianie w chwili obecnej owemu przedsiębiorstwu.

Logicznie rzecz biorąc sprawa jest zupełnie niezrozumiała. W wypadku bowiem niezapłacenia rachunku ekipy kontrolne monterów na podstawie listy tzw. opornych, odwiedzają poszczególne mieszkania i o ile nie uda się im wyegzekwować należności, wyłączają liczniki.

Skąd więc aż taka suma zadłużeń? (paw)

uroczystości związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego. W dniu 15 lipca br. — gdy na polach Grunwaldu nastąpi odsłonięcie pomnika — we wszystkich punktach kolonijnych i obozach harcerskich zgrupowanych na terenie naszego województwa, zapłoną ogniska.

Nowy rok szkolny we wszystkich szkołach okręgu szkolnego krakowskiego zainaugurują apele poświęcone tysiącletniej rocznicy powstania naszego państwa. Przy każdej szkole powstaną komitety, które ustalą plan obkolicznościowych imprez i będą czuwać nad ich realizacją.

W okresie Milenium młodzież szkolna Krakowa i woj. krakowskiego nawiąże kontakty z uczniami szkół Ziem Zachodnich a nauczyciele będą opracowywać historie szkół, w których pracują oraz monografie miejscowości, w których te szkoły się znajdują. (l)

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry SŁOWACKIEGO godz. 18 — „Pierwszy dzień wolności“ (przedstawienie zamkn.). MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Gdzie diabeł nie może“ (przedst. zamkn.). KAMERALNY 19.15 „Huragan na Calne“ (przedst. zamkn.). LUDOWY 19.15 „Dundo Maroje“. RAPSO-DYCZNY 19.15 „Szopka kraśowska“. GROTESKA 16 „Orfeusz, 20 „Kain“, TEATR 33 — 17 „Rapsody“.

KINA

WICIECHA: godz. 15.45 18, 20.15 „Skarby króla Salomona“ (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Tajemnice alkoxy“ (fr.-wl.) SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Dzieje miłości“ (fr.) — WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Montparnasse 1919“ (francusko-wl.). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Imperium stołca“ (włoski). — WRZOS (Zamojskiego 50): 15.45, 18, 20.15 „Prawo jest prawem“ (fran.-wl.). KRAKUS (Kraświckiego 18) 15.45, 18, 20.15 „W rytmie rock and roll'a“ (ang.) ISKIERKA (Żywiecka 44) 17.30, 19.45 „Nikt mnie nie kocha“ (węgierski). — ZUCH — niezynne. — MELODIA (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Spisek bojarów“ II s. (radz.). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Ich wielka miłość“ (USA). WISŁA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Komisarz i róża“ (fr.). MINIA-TURKA (Franciszkańska 1) 15 program dla dzieci, 16, 17 „Ballada o 7

Telewizja

Wtorek — niezynna. Środa: Godz. 17 Program dla dzieci: „Podróż po świecie“ i „Śladami wieków“, 17.45 Film, dla dzieci, 18.10 „Na zachód od Odry“ — magazyn, 18.40 Z cyklu: „Wszczęświat, w którym żyjemy“, 19.30 Dziennik, 19.50 Klub Młodzieżowy, 20.20 Teatr Telewizyjny Łódzkiej: „Wierna rzeka“ — Zeromskiego, 21.55 Wiadomości.

Uwaga: Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy

MUZEUW LENINA ul. Topolowa 5 (godz. 10-18). ETNOGRAFI-CZNE „Obrzędy i zwyczaje ludowe“ (9-15). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-15). DOM SZOŁAYSKICH, pl. Szepepański 9: „Polska sztuka cechowa“ (10-15). — ZBIORY CZARTORYSKICH, Piłarska 15: „Galeria malarstwa obcego, przemysł. artyst.“ (10-15). — NOWY GMACH, Al. 3-go Maja 1 „Wystawa obrazów Olgii Boznańskiej“ (10-15). OD-DZIAŁ SMOLEŃSK 9 „Nabytki Muzeum Narodowego w Krakowie w latach 1958-1959 (10-16). — SUKIENNICIE „Malarstwo polskie XIX wieku“ (10-15). PALAC SZTUKI, plac Szepepański 4 „Wystawa prac Wł. Lama oraz artystów Wrocławia i Dolnego Śląska“. DOM PLASTY-KÓW, Łobzowska 3: „Wystawa fotografii chińskiej“ (10-18). — BIBLIOTEKA PUBLICZNA ul. Bracka „Ocalaly Kraków w ilustracji i książce XV-lecia“ (10-16). KRZYSZTOFORY „Wystawa prac Andrzeja Stopki“ (10-18). Rynek Gl. 25 „Wystawa portretu Grupy Zachęta“.

Dziury

CHIRURG: Prądnicka 37. PO-ŁOŻN.: Kopernika 23. INTERN.: Trynitarska 11. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 17. GRUŻLICZY dla kobiet: Woja Justowska, dla mężczyzn: Prądnicka 80. POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAŻ POŻ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9; POGOT. RATUNK. w Podgórzu tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

Apteki

Dietla 76, Rynek Gl. 42, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrowskiego, Nowa Huta: Al. Rew. Paźdz. 6.

Radio

na wtorek: Godz. 16.00: Program z Rzeszowa. 16.45: Dziennik. 17.00: Melodie na organach elektronicznych. 17.35: Aud. estradowa. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Uniwersytet Radiowy. 19.15: „Zwierciadło poezji“. 19.45: Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych. 20.50: Fel. pt. „Babka i medycyna“. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 22.25: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

Na środę:

5.30: Wiadomości. 5.36: Muzyka. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. 7.30: Dziennik. 8.15: Kurs języka rosyjskiego. 8.30: Wiadomości. 8.45: Śpiewa męski i chłopięcy chór w Lipsku. 9.05: Koncert Ork. Mandolinistów. 9.35: „Pełnym głosem o sprawach młodzieży“. 10.00: Zespoły i piosenkarze. 10.45: „Polscy artyści w Odessie“. 11.00: Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina. 11.40: Utwory organowe gra Irma Thenior. 12.04: Wiadomości. 12.35: Fragm. operetki „Noc w Wene-cji“ — Straussa. 15.00: Wiadomości.

# Polska ekipa wraca z sukcesami ze Squaw Valley

Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Squaw Valley przeszły już do historii. Po jedenastu dniach zmagania olimpijskie laury wszyscy uczestnicy czynią obecnie gorączkowe przygotowania do wyjazdu z „Doliny Indianki”.

Z tej okazji warto przynajmniej pokrótce ocenić występ naszej ekipy. Ogólnie biorąc udział reprezentantów Polski w Igrzyskach uwieczniony został pełnym sukcesem. Mimo pewnych zawodów, jakie sprawili nam narciarze i narciarki w niektórych konkurencjach indywidualnych, w sumie wypadliśmy nadszpiewanie dobrze. Przed wyjazdem do Squaw Valley nikt bowiem nie liczył na medale olimpijskie, które reprezentacja Polski jednak zdobyła. W klasyfikacji drużynowej, na 30 uczestniczących państw, zajęliśmy 11 miejsce, uzyskując ogółem 16 punktów.

Niewątpliwie największą rewelacją polskiej ekipy olimpijskiej były nasze łyżwiarki: zdobywczyni srebrnego medalu — Seroczyńska i brązowego — Pilejczykowa.

Jeżeli chodzi o narciarzy to należy pamiętać, że w przedolimpijskich przygotowaniach kładziony był przede wszystkim nacisk na biegi sztafetowe. Oceniając więc ich występ olimpijski musimy stwierdzić, iż tak sztafeta męska jak i kobieca całkowicie spełniły pokładane w nich nadzieje. Polki utrzymały czwartą pozycję w świecie, wywalczoną na mistrzostwach w Lahti w 1958 r., a mężczyźni zrobili wyrazny postęp zajmując po raz pierwszy w historii Olimpiad szóste miejsce. Należy

dodać, że pozycję tę wywalczyli zawodnicy, którzy przeszli już do historii. Po prostu stoją dopiero u progu kariery sportowej i to napawa optymizmem.

Karpień i Tajner raczej słabe skoki pogrębił szanse na zajęcie lepszego miejsca w kombinacji klasycznej. Tajnera zaś usprawiedliwia kontuzja kolana, której doznał na jednym z treningów przedolimpijskich. Raz jeszcze z wielkim żalem należy wspomnieć o Hryniewieckim, który w Squaw Valley miał wielką szansę na zajęcie czołowego miejsca. Zwyciężył przecież Niemiec — Recknagel, z którym Polak już kilka razy wygrał.

Organizacja Igrzysk była na ogół sprawna. Urządzenia sportowe, przygotowanie tras i wyżywienie doskonale.

## W „lidze czarnej kawy”

W spotkaniach tenisa stołowego o mistrzostwo „ligi czarnej kawy” uzyskano wczoraj następujące wyniki:

**AKTORZY—CENTUS 3:2.** Punkty dla aktorów zdobyli: Strzelecki i Szczepanowski po 1 oraz w grze podwójnej para Szczepanowski, Strzelecki 1. Dla Centusa — Michałska i Miecugow po 1.

**RADIO—AKTORZY 3:2.** Punkty dla zwycięzców uzyskali: Zakulski i Adamczyk po 1 oraz w grze podwójnej para Zakulski, Adamczyk 1. Dla aktorów: Szczepanowski i Strzelecki po 1.

**RADIO—CENTUS 5:0.** Punkty zdobyli: Słaboński 2, Zakulski i Adamczyk po 1 oraz para Zakulski, Adamczyk w grze podwójnej.

**HALNIAK—ECHO 5:0.** Punkty uzyskali: Kulig i Chrostek po 2



— Wiem, że dzięki występowi w filmie mogą uzyskać wielką popularność — stwierdził Bragg, gramy gorzej od Niemniej mnie osobiście większą sprawi zdobyć medalu olimpijskiego. Dla Hollywood mogą przystąpić dopiero

oraz w grze podwójnej para Kulig, Chrostek.

**HALNIAK—DZIENNIK 5:0** wal-kowerem.

**KORONA—AKTORZY 3:2, AKTORZY—TKKF 4:1.**

W dniu dzisiejszym (wtorek 1 marca) grają: sala WKKF (gospodarz AZS) godz. 17 — AZS, Korona, LZS. Przewidziane na dziś spotkania w Polskim Radio z udziałem TKKF. „Dziennika” i AZS przełożone zostały na późniejszy termin.

W środę 2 bm. sala KOZTS przy ul. Rydla 31 (gosp. KKKE): KKKE, KOZTS, PIP Nowa Huta. Początek godz. 18. Natomiast o godz. 17 w sali WKKF (gosp. TKKF) odbędą się spotkania: Wisła — „Dziennik”, Wisła — TKKF, „Dziennik” — „Tempo”.

## W niedzielę walne zebranie TS Wisła

W najbliższą niedzielę tj. 6 bm. w sali Domu Sportu przy ul. Reymonta 22 odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa Sportowego Wisła. Początek godz. 10.

Zwycięzcy slalomu — gigant na Olimpiadzie w Squaw Valley: Staub (Szwajcaria), który zajął pierwsze miejsce w otoczeniu Austriaków Stieglera (z lewej) i Hinterseera (z prawej), zdobywców drugiego i trzeciego miejsca.



(Tańczące sylwetki)  
Już od kilku godzin Holmes wykonywał jakieś chemiczne doświadczenia. Siedział milczący i zgarbiony nad retortą i coś w niej warzył. Z retorty wydobywała się okropna woń. Spojrzałem na niego. Głowę opuścił na piersi, wyglądał w tej chwili jak dziwny ptak; chudy, szary, z czarnym czubem.

— Tak, Watsonie — odezwał się niespodziewanie — czy nie masz przypadkiem zamiaru nabyć akcji towarzystw południowo-afrykańskich?

Wzdrygnąłem się zdumiony. Mimo obycia z niezwykłymi zdolnościami Holmesa, nie mogłem pojąć, jakim sposobem mógł on poznać moje najskrytsze myśli.

— Skąd u licha, wiesz o tym? — spytałem. Obrócił się do mnie, trzymając w ręku parującą probówkę. W jego głęboko osadzonych oczach zalaśnił błysk rozbawienia.

— Jesteś kompletnie zaskoczony i oszołomiony — powiedział. — Przyznaj się, Watsonie!

— Istotnie!

— Powiniennem właściwie dać ci do podpisu papier z opisem twego zdumienia.

— Dlaczego?

— Ponieważ za pięć minut powiesz, że to jest wprost śmiesznie proste.

— Z całą pewnością tego nie powiem.

— Widzisz, drogi Watsonie — Holmes położył probówkę na stojaku i zaczął wykład z miną nauczyciela, zwracającego się do uczniów — przecież to wcale nie trudno ułożyć w jakimś rozumowaniu łańcuch wniosków, z których każdy wynika logicznie z poprzedniego i każdy jest prosty. Mając już gotowy wynik, usuwa się wówczas wszystkie pośrednie wnioski. Słuchaczom przedstawia się po prostu tylko punkt wyjściowy rozumowania i ostateczny jego wynik. To robi na nich

## A. Conan Doyle

Przekład: Jan Skalny i Jerzy Regawski

## »Tajemniczy szyfr«

wstrząsające wrażenie. Takie małe szalbierstwo. Ale wróćmy do ciebie. Obserwowałem odstęp pomiędzy twym palcem wskazującym a kciukiem. Na tej podstawie przekonałem się bez trudności, iż nie zamierzasz ulokować swego niewielkiego kapitału w polach złotodajnych.

— Ale to nie ma ze sobą żadnego związku.

— Nie?

— Ja go w każdym razie nie widzę.

— Ach, to zupełnie co innego. Mogę ci jednak szybko udowodnić, iż związek jest zupełnie ścisły. Posłuchaj, oto opuszczone ogniwa tego prostego łańcucha rozumowania:

1. Gdy wróciłeś wczoraj wieczorem z klubu, zauważyłem na twej lewej ręce ślady od kredy pomiędzy palcem wskazującym a kciukiem.

2. Grałeś w bilard i aby natrzeć kij wziąłeś w ten właśnie sposób kredę do ręki.

3. Z nikim innym oprócz Thurstona nigdy nie grywałeś w bilard.

4. Cztery tygodnie temu opowiadałeś mi, iż Thurston otrzymał prawo na kupno jakiejś posiadłości w Południowej Afryce. Prawo to wygasło w ciągu miesiąca. A on proponował ci wspólne kupno.

5. Twoja książeczka czekowa leży w moim biurku i nie prosiłeś mnie o klucz.

6. A więc nie masz zamiaru ulokować w ten sposób twoich pieniędzy.

## na drodze do I ligi

Polski Związek Koszykówki ustalił już terminarz eliminacyjnych rozgrywek o wejście do ekstraklasy drużyn żeńskich. W zawodach, które rozegrane zostaną systemem każdy z każdym (mecz i rewanż) biorą udział zespoły: Olszy, AZS Poznań, Spójnia Gdańsk i Warszawianki.

W niedzielę 6 bm. koszykarki Olszy już w pierwszym meczu napotkają na zespół

## NOWY TARZAN

Jedną z amerykańskich wytwórni filmowych w Hollywood zamierza wznowić filmy o Tarzanie. Ponieważ odtwórca tytułowej roli w poprzednich filmach John Weismueller pomimo doskonałej jeszcze kondycji fizycznej nie zamierza podjąć się trudów ponownego życia w dżungli, zaczęto szukać nowego kandydata, wśród sportowców z USA. Po szeregu prób areopag reżyserski doszedł do wniosku, że rolę bohatera

## po powrocie z Rzymu.

ZMIENIAJĄ „ZAWÓD”  
Niedawno w jednej z gazet szwajcarskich ukazał się artykuł poświęcony reprezentacyjnemu obrońcy Węgier Matrei, który nie tylko jest doskonałym futbolistą, ale i lekkoatletą, osiągając rezultat 10,8 sek. w biegu na 100 m i około 7 m w skoku w dal.  
— Gdybyśmy mieli takiego zawodnika — oświadczył po przeczytaniu artykułu prezes Szwajcar-

namy treningi w biegach i skokach. Życzymy sukcesów. Boimy się jednak, że pomimo natychmiastowej zmiany „zawodu” ekspikarce, nie zdążą dojść do odpowiednich rezultatów przed wyjazdem do Rzymu.

„ZGRANA DWÓJKA”  
Podczas zawodów behalskich w Davos zdarzył się wypadek. Jadący na tylnym miejscu w dwóch angielskiej Thomas Dixon w pewnym momencie na wirazie został

## To Was zaciekawia

najlepiej kreować może znany tyczkarz Don Bragg. Przeprowadzono z nim szereg rozmów, które doprowadziły do osiągnięcia porozumienia z udziałem strony, niemniej realizacja filmu musi na być na pewien okres odroczone.

— Wiem, że dzięki występowi w filmie mogą uzyskać wielką popularność — stwierdził Bragg, gramy gorzej od Niemniej mnie osobiście większą sprawi zdobyć medalu olimpijskiego. Dla Hollywood mogą przystąpić dopiero

wyrzucony z boba zaczęli spodziewać się podobnego zdarzenia od czasu na hobslejewych torach. Niecodziennie jest jednak to, że siedzący na pierwszym miejscu i kierujący pojazdem Henry Taylor doznał wypadku dopiero na mecie, kiedy Dixon opowiedział mu o swej przygodzie.

## Kolarze trenują w Płowdiv

Polscy kolarze, przygotowujący się do tegorocznego Wyścigu Pokoju, przebywają w bułgarskiej miejscowości Płowdiv. W najbliższych dniach nasi kolarze wezmą udział w wyścigu, organizowanym przez miejscowy klub kolarski. Polacy przebywają w Płowdiv do 9 marca br. — następnie na rowerach przyjadą do Sofii, stąd 11 marca powrócą do kraju.

Kadra kolarzy bułgarskich trenuje obecnie na południu kraju w pobliżu granicy tureckiej.

## Spójnia Gdańsk pierwszą przeszkodą koszykarek Olszy

gdańskiej Spójni — najpoważniejszego kandydata na awans. Spotkanie rozegrane zostanie w Gdańsku. Krakowianki muszą zmobilizować wszystkie swe siły, aby osiągnąć na Wybrzeżu jak najkorzystniejszy wynik.

Drugi mecz rozegrają krakowianki w Warszawie, a spotkanie z AZS Poznań odbędzie się w Krakowie 20 bm.

Ta młoda dziewczyna jest wielką entuzjastką sportu saneczkowego. Kto wie, może w przyszłości sięgnie po mistrzowskie laury?



## W telegraficznym skrócie

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Moskwie (rozgrywanym w hali) — Płatek pokonał Fermannę (NRD) po 5-setowej walce i zakwalifikował się do ćwierćfinału, gdzie spotka się z Pilettem (Francja).

W meczu koszykówki drużyn męskich o „Puchar Europy” zespół Akademika Sofia przegrał z Dynamo Tbilisi 64:76.

Siatkarze drużyny „Yugoslavia” Belgrad pokonali w meczu o „Puchar Europy” zespół Lasp TT (Casablanca) 3:0.

**UWAGA SYMPATYCY GARBARNI**  
KS Garbarnia zawiadamia, wszystkich swoich sympatyków, że karty wstępu na tegoroczne rozgrywki ligowe można nabywać codziennie w godz. od 9-15 i od 18-19 w sekretariacie klubu, ul. Sławkowska 6, I p.

»Ciąg dalszy nastąpi»